

„Uproszczona” Portugalii kontrowersje

flaga wywołuje

10 grudnia 2023



Portugalscy socjaliści zapłacili 74 tysiące euro za wykonanie „uproszczonego” projektu flagi narodowej, która miałaby być używana m.in. na rządowych stronach internetowych. Wybór nowego symbolu konstytucyjnego zapoczątkował kolejną wewnętrzną wojnę polityczną w tym kraju i ma szansę stać się jednym z tematów nadchodzącej kampanii wyborczej w tym kraju.

Krok ten rządzący socjaliści (PS) wykonali na sam koniec sprawowania przez nich władzy; rząd ma zostać zwolniony z mandatu sprawowania władzy i jedynie administrować krajem do marcowych wyborów. Premier Antonio Costa zapowiedział, że mimo konstytucyjnych ograniczeń jego rząd pozostawi prace nad zmianami w miejscu, od których nowy rząd będzie mógł je kontynuować.

Nowy projekt flagi narodowej, dzieło projektanta Edurda Airesa, wykładowcy na wydziale sztuk pięknych Uniwersytetu w Porto, zredukował „zawiłości” flagi do dwóch prostokątów i dużego żółtego koła. Zniknęło siedem zamków odbitych z rąk Maurów, pięć niebieskich tarcz symbolizujących rany Chrystusa, przyrząd astronomiczny zwany „sferą armilarną” służący od

starożytności do XVI wieku, do wyznaczania współrzędnych równikowych (odniesienie do portugalskich osiągnięć w zakresie odkryć geograficznych). W zamyśle socjalistów nowa flaga ma służyć większej „inkluzywności”.

Szef Partii Socjaldemokratycznej (PSD) Luis Montenegro zapowiedział, że żadne tego typu „plastikowe pomysły” nie wejdą w życie w przypadku zdobycia władzy przez jego ugrupowanie, nie będzie mowy o rezygnacji z portugalskiej tożsamości i odniesień historycznych. Jeszcze dalej poszedł lider prawicowej partii Chega (pol. Dosyć) Andre Ventura określając ten pomysł kpina z historii. Pytał też, jaki jest problem z symbolami zamków czy ran Chrystusa będących, jak to określił, „naszą chrześcijańską matrycą”.

Lider partii Centrum Demokratyczne i Społeczne – Partia Ludowa Nuno Melo powiedział, że działania tego typu są nie tylko śmieszne, ale i przestępcze. Antonio Nogueira Leite, były prominentny działacz PSD stwierdził, że nowy projekt przynosi mu na myśl podkradnięcie flagi Włoch i włożenie na nią sadzonego jajka.

Pomysł socjalistów wywołał oburzenie wśród mieszkańców. Momentalnie powstały, zbierające wiele tysięcy podpisów, domagające się zabezpieczenia symboli narodowych, a także przepisów karania za ich ośmieszanie karą do dwóch lat więzienia.

Rząd socjalistów po zdecydowanej reakcji zaczął zapewniać, że nie chodzi o wymianę ustanowionej w 1910 roku flagi, ale jej dostosowanie do nowej, np. cyfrowej rzeczywistości. W oświadczeniu napotkać więc możemy typowo lewicową nowomowę, która oznajmia, że „nowy symbol skutecznie reaguje na nowe konteksty wyznaczone przez wyrafinowanie dynamicznej komunikacji cyfrowej zwiększoną świadomością ekologiczną”. Dodatkowo ma być on inkluzywny i świecki.

Na podstawie: PortugalResident.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)